

Monika Urlik, Oceany

czy ktoś już mówił ci
jak pięknie może być
gdy pół duszy, duszy pół
złączy pościel, szafa, stół

i choć rozbijam swe łodzie o twe fale
i próbuję ciebie złamać jak wielkie drzewa łamie wiatr
i choć wiem że znów przeze mnie nie będzie doskonale
chce byś wiedział że każdego dnia

skąd pewność że to na zawsze
póki nas nie rozdziela
to ty i ja pobiegniemy boso
ubodzy i nadzy w cały świat
razem
gdy się rzucam w oceany
zmieniasz siły barw
i toniesz za mnie
kiedy walczę z wiatrem
ty odpierasz każdy wiatr
i przegrywasz z wiatrem
i choć wiem że mogę stracić wszystko
ryzykuję
bo nie boję się już bać
przecież wiem
ty wybierasz mnie
ja wybieram cię

tylko ciebie mam
tylko z tobą
zniosę ten świat
gdy mnie niosą fale
gdy mną rzuca wiatr
gdy spaceruje po mrocznych dnach swoich oceanów
chce byś wiedział że
znów wybieram cię
znów wybieram cię
znów wybieram cię